

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w PIĄTEK DNIA 18 MAJA V. S. 1817 ROKU.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta senacka, datowana z Petersburga dnia 5 maja, zawiera następujący J. C. Mci Manifest:

My z Bożej Łaski

A L E X A N D E R I.

Cesarz i Samowładca Wszech Rosssy, i t. d. i t. d. i t. d.

Wieloletnie doświadczenie przekonywa, że sposób pobierania opłaty od napitkow przez dzierżawę, nie tylko jest niedogodnym, ale nawet w wielu względach szkodliwym. Sposób ten pobierania dochodów skarbowych, będąc z natury swojej, połączony, z wielkim dla kraju uciskiem, jest jeszcze niemniej kłopotliwy i niepewny dla Skarbu, na przypadek niedotrzymania dzierżawców.

Z tych powodów, obróciwszy na przedmiot ten szczególniejszą uwagę Naszą, rozkazaliśmy podać do rozważa Rady Państwa nowy projekt urządzenia poboru napitkowego. Teraz,

Rozwazywszy opinią Rady Państwa,

Uznaliśmy za potrzebną, pobór ten we dwódziestu dziewięciu guberniach wielko-rossyjskich urządzić na osobnych prawidłach, główną ich osnowę zasadzając na tém, iżby przy zachowaniu i większem zabezpieczeniu rzeczy skarbu, usuwając wszelką uciążliwość i oddalając niedogodności, które teraz przywalaia gałąź tę przemysłu, rozszerzyć ją i oddać w ręce tym stanom w narodzie, którym przyzwoiciej jest trudnić się tą rzeczą.

Prawidła nowego porządku w pobieraniu napitkowego poboru, w ustawie i urządzeniu o iego sprawowaniu, dnia dzisiejszego przez Nas potwierdzonych objęte, mają być przywiedzione do zupełnego wykonania od dnia 1go stycznia 1819 roku.

Co się tycze dalszych gubernii, w późniejszym czasie wydane zostaną osobne w tém dla nich przepisy, do miejscowego stanu rzeczy zastosowane.

W *Sankt-Petersburgu*, dnia 2 kwietnia 1817 roku.

Na autentyku podpisano własną Jego Cesarskiej Mości ręką, tak: A l e x a n d e r.

Ruski Invalid, w polskim języku wydawany, z Petersburga pod dniem 5tym maja, donosi iak następuje: „Wyszło tu niedawno nowe urządzenie Kommissyi, ustanowionej w celu umorzenia długów w roku 1810. Przy tém jest Manifest Najjaśniejszego Pana w wyrazach następujących.

My A L E X A N D E R I.

Z Bożej Łaski Cesarz i Samowładca wszech Rosssy, i t. d. i t. d. i t. d.

Srodki do umorzenia długów Państwa, ogłoszone w Manifestach 1810 i 1812 roku, zawieszono były przez wypadki wojny, ile smutney w początku, tyle chwalebney w rozwiązaniu; podatki nałożone w celu pierwszym, to jest umorzenia długów, przez nieuchronną potrzebę, obrócone zostały na wydatki do obrony oyczyny ściągające się. Wśród nagłego biegu wypadków wojennych, niepodobno było myśleć o podniesieniu kredytu Państwa, którego uklad niemógł się jeszcze ustalić; ledwie go można było utrzymać. Ta wojna, przy pomocy Najwyższego zakończoną została bez nałożenia nowych podatków, i bez uszczerbku kredytu publicznego.

„Teraz, kiedy pokoy jest przywróconym, rozumiejąc, iż umorzenie długów Państwa tyle jest potrzebne do dobra powszechnego, ile nieuchronne do zapewnienia ufności w przyrzeczeniach rządu, Rozkazaliśmy Ministrowi Naszemu przychodów, poddać pod rozważę Rady Państwa projekt środków dodatkowych, mających dopełnić urządzenia, wydane w tym przedmiocie, a po przejrzeniu onych, i wysłuchaniu Rady Państwa, stanowimy:

1 Na opłatę długów Państwa skarb Monarszy wyda w ciągu roku, pod rozrządzenie kommissyi umorzenia długów, sumnę czterdzieści milionów rubli.

2 Poczynając od roku 1818 wyznaczono będzie co rok na tenże przedmiot sześćdziesiąt milionów z przychodów dóbr skarbowych, aż do zupełnego umorzenia długów, i doprowadzenia assygnat do takiej ilości, iakiey cyrkulacya wymagać będzie.

3 Prawidła pierwiej przyjęte, i nowo dopełnione, w celu zabezpieczenia umorzenia długów, wyszczególnione są w urządzeniu ieneralnem kommissyi wspomnioney, którąśmy potwierdzili. Urządzenie takowe, pocznie się wykonywać od pierwszego września roku teraźniejszego.

4 Ponieważ wszystkie długi Państwa są pod wiadomością kommissyi umorzenia, wyraźnie się zabrania przeto od daty dnia oznaczonego wszelkim administracyom rządowym, i zwierzchnościom pod iakimkolwiek pretekstem zaciąganie nowych długów, pod osobistą odpowiedzialnością naczelników takowych zwierzchności; lecz gdyby się trafiła na przyszłość iaka nieprzywiedziana okoliczność, wymagająca nowych pożyczek do opędzenia nadzwyczajnych potrzeb, przechodzących przychody zwyczajne skarbu publicznego, w takim zdarzeniu pożyczka może mieć miejsce; lecz zawsze według przepisów wymienionych w urządzeniu kommissyi wzmiankowanej.

Dan w Petersburgu, 1817 r. kwietnia 16 dnia.

Gazeta, *le Conservateur Impartial*, datowana z Petersburga d. 4 maja, zawiera następujący artykuł: „Różne pisma niemieckie, podały publiczności uwagi nad aktem Przymierza Braterskiego i Chrześciańskiego, dnia 14 (26) września 1815 roku zawartym. Poczytniejszy sobie za obowiązek udzielić je czytelnikom naszym.

Akt 14 (26) września, zawarty w *Paryżu*, pomiędzy trzema pierwszymi Monarchami ładu, ściągnał na siebie mnóstwo uwag podstępnych i wykładów mylnych. Samo atoli przejrzenie iego osnowy dostatecznem jest, dać wyobrażenie iasne, o prawosci i czyściwości zamiaru, który ożywia umawiające się strony. Epoka, w której ten akt był stanowiony, również wielkie rzuci światło na powiązanie przyczyn, które skłoniły umysł pierwszych Monarchow Chrześciańskich, do postanowienia między sobą przymierza, niezależnego od spraw czasowych, upodobań osobistych, a opartego na niewzruszonej zasadzie sumnienia, zupełnej jednoci przekonania i na doświadczeniu nieszczyć przeszłych.

Data w *Paryżu* dnia 14 (26) września jest, iakby godłowym zbiorem tych powodów równie prawnych, iak koniecznych. Zasada wywrócenia całego porządku towarzyskiego i religijnego powtórnie obaloną została.

Potężną ona znajdowała pomoc w nieszczęsnem zaślepieniu stronnictw i przywyknienu do nieładu. Nieopatrzna powolność, a z wielu względów i dobrowolna, różnych rządów, oddawna przygotowała te bolesne klęski, które od lat pięćdziesięciu ciągle dotykają rodzaj ludzki. Cóż było naturalniejszego i zbawienniejszego, iako oddać jawny hołd dla prawdy nieznaney, ogłosić w obliczu świata iedyne zasady, strzegące porządku i pokoju; zasady oddawna wygnane w okręgu podrzędnym domowego życia; i tym sposobem oznaczyć początek czasów spokojniejszych i pożądanych dla ludzi.

Dały się słyszeć różne zarzuty i pomówiska przeciw temu świętemu Przymierzu, które powiększey części zdradzały zła wola i niedostatek rozważy, a ta była skutkiem zdumienia.

Zarzuty przeciw temu aktowi, zawierają się w wystawieniu go: iako *wyłączny i zagrażający*; albo iako urojenie z przesadzeniem ogłaszane i wykładane; albo nakoniec, iako środek niemogący się przystosować do rzeczywistości, a następnie bez użyciu i trwałości.

Roztrząśniliśmy te różne skargi tego wieku, w celu odpowiedzenia na nie poprostu i krótko:

Powiadają: „Przymierze 14 (26) *jest wyłączne bo narody, nie wyznające wiary chrześcijańskiej, nie mogą do niego należeć* — Lecz niech się w dobrej wierze poradzą textu tego pamiętnego aktu, a uyrzą, iż akt ten, samby siebie osłabiał, gdyby miał cel naiezdniczy. Tym mniej go jeszcze można pomawiać o cel wyłączny, pomiędzy narodami chrześcijańskimi. Zasada się on na prawdach i prawidłach powszechnych im wszystkim, które są dostatecznymi do wyprowadzenia wszystkich obowiązków towarzyskich i zasad politycznych, zdolnych do zaszczerpienia ufnosci i iedności pomiędzy Państwami. Tém samém akt ten usuwa podeyrzenie nawet szkodliwego ducha nawracania, i upoważnia do użycia, dla pojednoczenia wszystkich ludów, tylko spokojnych powabow szczęścia, którego rękoiem i pierwiastki zawierają w sobie iego warunki.

Ludzie, niech sobie co chcą mówią stronnicy dotykalnych i materyalnych korzyści, walczyli i walczyć będą zawsze za *wyobrażenia*. Okresy fanatyzmu i bezbożności krwawem są tego świadectwem. Wielkością prawdy tej przeniknieni, prawi i bogoboińni Monarchowie, Stanowiciele świętego Przymierza, w wyobrażeniu wiekniestem i wielkiem szukali skutecznego zaradzenia naszym nieszczęściom i naszym błędom.

Środek ten, zjednoczenia związkiem braterstwa naczelników ludów pod oycowskim wpływem Boga Zbawiciela, nie wyłącza zgoła kombinacyi roztropności ludzkiej, dla pogodzenia widokow niezgodnych. Ale nadstarcza ich niedostateczności, ustalając punkt stosunku równie oddalony od wszystkich ostateczności, równie przeciwny fanatyzmowi i bezbożności.

Zatem akt ten nie jest wyłącznym, wyjąwszy dla tego, cokolwiek oddycha dumą, albo żądzą władzy, równie w religii, iak i w polityce. Liczne przystąpienia, równie dobrowolne, iak świetne, codziennie nas o tém przekonywają.

Przymierze 14 (26) *zagraża niepodległości narodow: bo pod zasłoną miłości dobra, umacnia władzę każdego Monarchy, całą potęgą władzy sprzymierzeńcow.*

Dla obalenia zarzutu tak śmiałego i płochego, przestaiemy na odwołaniu się do dziejow ludzkich całego świata.

Niech nam pokażą, choćby iedną ustawę, która by była trwałą, nie będąc opartą na zasadzie sumnienia, obyczajow publicznych i uczuć religijnych.

Możnaż kruche korzyści czasowe, które bez końca swą odmieniają naturę, przenosić nad te wielkie źródła wolności? Czyliż umowa, wszelki odrzucająca interes, a zasadzająca się tylko na sumnieniu, religii, moralności i doświadczeniu, nie jest pewniejszym zabezpieczeniem wolności, dobrze urządzoney, prawdziwey warowni prawa, i najgroźniejszym nieprzyjacielem władzy dowolney? Głośniej więc opowiadane te po-

gróżki, są próżne i płonne. Niekładne przed mocą rozumu, w potędze czystości swey wystawionego.
(Dokończenie nastąpi.)

Ruski Inwalid z Brukowych Wiadomości umieścił dwa wyiatki: 1szy z Nru 17go Kopia listu znalezione-go na Sawicz ulicy; 2gi z Nru 18go, obwieszczenie o licytacji na sumnienie i uczciwość.

Królestwo Polskie.

Gazety warszawskie zawierają z różnych miast Królestwa doniesienie, o uroczystości obchodzoney rocznicy narodzin W. X. Jmci *Konstantego*, przypadającej d. 9 maja.

Gazeta warszawska pod dniem 20 z *Warszawy*, pisze w te słowa: „Dzis wyjeżdża z tej stolicy do *Petersburga* JW. *Węgliński*, Minister Stanu i Prezes Izby Obrachunkowej.

Przez postanowienie Namiestnika królewskiego, pod d. 6 maja, z powodu okazywania się w różnych miejscach królestwa poszlakow rud miedzi, ołowiu, srebra, soli, i t p., nim ogólne przepisy górnicze potwierdzone zostaną, Kommissya Spraw wewnętrznych i policyi upoważnioną została do wydawania pozwoleń na wynajdywanie warstw, żył, gniazd, pokładow, rud kruszcowych; które to pozwolenia nie rozciągają się do miejsc budowami, lub uprawą zajętych, i nie na dłuższy czas służyć będą, tylko na 3 miesiące. Mający pozwolenie, z właścicielem ziemi zawiera umowę o nagrodę; w przypadku niezgodzenia się Kommissya Wojewódzka stanowi, Właściciel ziemi pierwsze ma prawo do wydobywania kruszcow, a jeżeli sam niebędzie się zatrudniał, bierze trzecią część ze stu akcyy i 5 procentow czystego zysku; wynalazcy ma nagrodzić, albo do 3ciey części akcyy przypuścić. Mi-na raz odkryta, zaniedbaną być nie może.

Przez inne postanowienie Namiestnika teyże daty, przepisane są prawidła, około wydawania pasportow dla wyjeżdżających za granicę. Prezesi Kommissyy Wojewódzkich mogą wydawać pasporty, prócz Prezesa Województwa Mazowieckiego, iako mieszkającego w *Warszawie*, gdzie Dyrektor jeneralney Policyi też pasporta wydaje.

D 18 t. m. wyszedł pierwszy numer *Intelligenzblatt* jarmarcznego, i przedaie się exemplarz po gr. 8 — Treść iego doniesień umieszciliśmy w przeszłym numerze gazety naszej (K. L.) iako to: o liczbie kupcow przybyłych, o kursie, o miejscach na składy towarow, etc. Kurs ustanowiony d 19 maja jest na tępny: dukat holl przedając, zł. 19 gr. 3, kupując 19 gr. 2. Dukaty Napoleony przedając 18 gr. 18. kup. 18 gr. 15. Dukaty austr. kupując 18 gr. 24. Frydrychsдоры przedając 33 gr. 25 kupując 33 gr. 22. Bankocetle rossyyskie kupując 174 złotych.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

AUSTRYA

Z *Wiednia* d. 10 maja. Donoszą z *Pola*, iż fregata Cesarska nazwiskiem *Austria*, po naprawie szkody, jaką dnia 11 z. m. w czasie burzy na morzu poniosła, wyszła dnia 20 z. m. pod żagle, i w *Gibraltarze* zaczeka na fregatę *Augusta*, która także wkrótce ma być naprawioną.

Dnia 27 z. m. umarł tu Baron *Sonnenfels*, nadworny radca w wydziale prawodawstwa i Vice-Prezes Cesarskiej akademii pięknych kunsztów. Miał lat 87. Był Nestorem uczonych Austriackich.

Publiczność tuteysza cieszy się przyszłym związkiem rodziny Cesarskiej z następcą tronu Saskiego Arcy-Xiężniczka Austriacka, *Karolina*, która się dnia 8

światnia 1801 roku urodziła, ma pójść za najstarszego syna Xięcia Saskiego *Maxymiliana*, a Xiężę dziecięcy Toskański ma zaślubić jedną z siostr jego.

Podług wiadomości z *Neapolu*, wojsko Austriackie ma wkrótce wyjść z tamecznego kraju.

Xiężę *Metternich*, Minister Stanu, pojedzie do *Livorno*, i jako Kommissarz Austriacki odda uroczyscie Arcy-Xiężniczkę *Leopoldynę* przybyłym tam z *Rio-Janeiro* Pełnomocnikom Portugalskim.

NIEMCY

Od *brzegów Menu* 4 maja. Xiężę *Nassauski* przystąpił także do świętego przymierza — Pomnażają się w *Frankforcie* ustanowione od niejakiego czasu towarzystwo pożytecznych kunsztów i umiejętności. Minister Stanu *Stein* został niedawno jego członkiem. — Statki płynące za pomocą pary, mają być używane na rzekach *Necker* i *Dunaju*. — W kraju *Wirtemberskim*, gdzie wielki jest niedostatek żywności, włożono odpowiedzialność na gminy, iesliby kto umarł z głodu.

Jak dalece obłąkanym był *Pöschel*, który chciał nową wiarę utworzyć, przekonywa iedna z *Gazet Bawarskich*, donosząca, iż podług iego zdania religija żydowska ma być powszechną; iż wszystkie trony na świecie, powinny być osadzone żydami i że zbawienie świata polega na połączeniu Religii Katolickiej z żydowską. Zostawał *Pöschel* w ścisłych związkach z *Maryją Sihingen*, utrzymującą sklepik w *Ampfeliwang*; twierdziła ona, iż mieśwa objawienia, które się spełnią w roku 1816, a które opowiadała *Pöschelowi*. W tym roku (mówiła) władza Papieżka zostanie obalona; wszyscy żydzi się nawrócą; nowe Królestwo Bożkie będzie założonem w *Jeruzolimie*, i wszyscy niewierni zostaną wytępieni. Minął rok 1816; nie ziszcili się te prorocтва; to jednak nie mogło przywieść zagorzańców do rozumu.

Z *Moguncyi*. Widzimy tu co dzień Niemców, wynoszących się ze swojej oyczyny. Popłynęło ich tej wiosny najmniej 10,000, oprócz tych, którzy jadą na wozach. Od połowy kwietnia popłynęło ich *Renem* 839 rodzin, które wynosiły 3,312 osób. Byli to: *Badenczycy*, *Alzaczycy*, *Szwajcarowie*, i *Wirtemberczycy*. Wszyscy twierdzą, iż dla niedostatku żywności, i ogromnych podatków muszą opuszczać swoją oyczynę.

Królestwo Wirtemberskie

Ze *Stuttgardu* d. 5go maja. Przy końcu zeszłego miesiąca interessa Stanów wzięły niespodzianie nowy niepomyślny obrót. Na sessyi d. 30 z. m. udzielił Prezes list Ministra *Lüke*, wyrażający, iż w Monarchicznym kraju przynajmniej w Niemczech, roztrzygnięcie względem sposobu rządzenia narodami, nie powinno nigdy zależeć od jednostronnego oświadczenia. Na teyże sessyi, *P. Faber*, Reprezentant miasta *Ludwigsburga*, przychylił się do zdania 32 członków z dawnego kraju *Wirtemberskiego*, obstających przy dawnych prawach. Przeczytano notę Ministra *Lüke*, oświadczającą, iż tajni Radcy Królewscy nie będą na dzisiejszej sessyi, w nadziei, iż Stany zajmą się niezwłocznie naradą nad projektem Konstytucyi. — Wszczęły się potem żywe spory, o trzy następujące punkta: 1) Czyli prawa dawnego kraju ulegać mają bezwarunkowie większości głosów? 2) Czyli dawna Konstytucya ma być zasadą narad? 3) Czyli warunek względem większości głosów, przez Reprezentantów dawnych krajów *Wirtemberskich* podany, ma być przyjęty? (Król w reskrypcie pod dniem 27 z. m. przychylił się był jedynie do prostej większości głosów.) Spory wtey mierze były bardzo burzliwe, i stały się powodem do reskryptu Królewskiego z dnia 1 maja.

Nie mamy jeszcze dokładnych wiadomości o zaśniętym na sessyi d. 30 z. m. zgietku. *Gazeta* tylko *Powszechna*, pisząc o sessyi dnia 2 maja namienia, iż przed domem i w domu Stanów, zgromadził się lud i popełnił zdrożności. Niektórzy Reprezentanci zdawali z tego sprawę, i wyznaczono w tey mierze Kommissyją. Przyjaciół Króla (wyraża wspomniona *Gazeta*) wykrzyczano, nazywając ich parobkami (*Königs-Anechte*), pomiędzy kupcami i rzemieślnikami wielu okazało zapalczywość, tak dalece, iż miotali obelgi. Podobne obrady (dodaje taż *gazeta*) musiały być burzliwe, gdyż prawda tylko tłumaczy się spokojnie. Ten co w d. 30 kwietnia mówił w jey dachu, musiał usłyszeć uszczypliwe przycinki. Okrzyczano przyjaciół sprawiedliwego Króla; zaślepić i wzburzyć lud usiłują wi-chryściele; lecz niezmierna większość ufa ślachtetnie myślącemu Monarsze.

Gazeta *Norymberska* dodaje: iż 32 Reprezentantów z dawnych krajów myśli wyjechać ze *Stuttgardu*, i że zaniemi kilku także z nowych udać się ma.

FRANCYA

(Z *Korr. hambur.*) *Paryż* dnia 6 maja. Marszałek *Jourdan* zachorował niebezpiecznie w wiejskiej majątności swojej *Courdray*. Doktor *Dufour* pojechał dziś zrana do marszałka.

Hrabia *Blacas* wyjechał ztąd napowrót do *Rzymu*.

Dnia 3 t. m. obchodzono tu była z powszechną radością rocznica powrotu Króla do *Paryża*. Gwardya narodowa zmieniła tego dnia gwardyą królewską w *Tuyleryach*. Król na tronie przyjmował powinszowania od licznie zgromadzonych znakomitszych osób i władz. Po mszy przejeżdżał się Król w otwartej kolasce; otaczał go oddział gwardyi narodowej konnej. W pojeździe N. Pana znajdowali się Xiężę *Reggie* (*Oudinot*), W. Szambellan, Xiężę *Aumont*, i Margrabia *Boisgelin*. Ulice, przez które Król przejeżdżał, ozdobione były kobiercami i białymi chorągiewami. Uniesienie radości było najwyższe, kiedy Król przejeżdżając most *Pont Neuf*, posąg przodka swego, *Henryka IV*, mijał. N. Pan powrócił do *Tuyleryów* o godzinie pół do szóstej. Kolaska napelniona była kwiatami i bukietami, które do niej wrzucano. Wieczorem całe miasto było oświecone.

Gdy d. 3 t. m. obchodzono była rocznica powrotu Króla do *Paryża*, wyraził Król między innemi w odpowiedzi do Prezydenta Trybunału *Kassacyjnego*: „*Dzień ten jest najszczęśliwszy i najpiękniejszy w życiu mojem. Oby on, gdy już oczy moje zawarte będą, był zawsze drogim dla Francuzów.*”

Dnia 29 przeszłego miesiąca wybuchnął w *Palais Royal* ogień, który jednak prędko ugaszony został.

W czasie tym, kiedy w *Anglii* i *Szwecyi* spisek i zbrodnie stanu śledzą, piszą *gązety francuzkie*, że w *Lisbonie*, *Madrycie*, *Rzymie* i *Neapolu* podobne spiski odkryte zostały i drogą prawną są śledzone i ścigane.

Gazeta *petersburska*, *Pocztą Północną*, umieściła z *Monitora* następujący artykuł: „W jednym z tutejszych dzienników, z okoliczności domiesienia o łasce Cesarza *Alexandra*, okazanej dla przebywającego tu ministra *Rossyjskiego*, Hr. *Pozzo-di-Borgo*, w udzieleniu mu stopnia jenerała porucznika, uczyniono wzmiankę o uczuciach wdzięczności, którą powinniśmy być przejęci, za dobroczynne zmniejszenie liczby wojska sprzymierzonego we *Francyi*. Któryż Francuz nie dzieli tych uczuć! Jeżeli to dobrodzieystwo, teraz samo przeż się jest znaczącem, tem większem jest dla swoich przy czyn i skutków. Szczęśliwa zgoda i jedność między wszystkimi mocarstwami sprzymierzonemi, które na to się zgodziły, są dla *Francyi* najpewniejszym zaręczeniem trwałości systemu dobrych chęci i przyjaźni, z taką ścisłością przez sprzymierzonych zachowywaney, która dla całej *Europy* powinna być niewątpliwą rękojmią pokoju i trwałości obecnego rzeczy porządku. Związek ten *Europy*, który służy ku obronie każdego mocarstwa, a

dla żadnego napadern nie zagraża; który nie ma innych przeciwników, prócz nieprzyjaciół porządku; innego celu, prócz zachowania praw prawnych; przez który zdaję się nawet spełniać marzenia Xiędza de *Saint-Pierre*; jest zdarzeniem przykładu niemającym w całej historii. Lecz nie mniej godnym jest uwagi i to, że na wszystkich tronach znajdują się teraz Monarchowie cnotliwi, przejęci miłością ludzkiego rodzaju i sprawiedliwości, i że tak szczęśliwie dobrali wykonawców swęj woli, którzy niesprawowani w przywroźdzeniu do skutku ich rozkazów zdają się chcieć jeden drugiego przewyższyć w gorliwości, i nieustannie nabywają prawa nowego do wdzięczności narodów i względów Monarszych. Historia obwieści w czasie, co Europa winną została Monarchóm tymi Ministróm.

Na posiedzeniu (d. 25 kwiet.) Instytutu, z obchodu rocznicy powrotu Króla, Hr. *Fontannes* czytał odeę na zburzenie grobów familii królewskiej w *St. Denis*, którą z wielkiem podobaniem przyjęła publiczność.

Włochy.

Lucyan Bonaparte posiada (jak wiadomo) piękny dom wiejski *Rufinella* w *Frascati*, który dawniej należał do Jezuitów. Kupił także przyległy klasztor Kapucynów, jako własność narodową, lecz dourowolnie i bezpłatnie oddał go tym zakonnikom.

Pani *Catalani* dała dnia 16 b. m. drugi i ostatni koncert na teatrze *di torre Argentina* w *Rzymie*; spiewała na nim także Panna *Cori*, uczennica jej. Połowa dochodu była przeznaczona dla ubogich.

Hiszpania.

Z *Madrytu* d. 18 kwietnia. Sąd wojenny ma sędzić Jenerałów *Lascy* i *Milans*, którzy do spisku w *Barcellona* należeli; współnicy zaś ich stanu cywilnego mają być odesłani do zwyczajnych sądów w *Madrycie*. — Odbieramy wiadomość z *Kadyxu*, iż Jenerał *Odonnell*, obeyrzał d. 25 marca wojsko przeznaczone do południowej Ameryki; lecz niektóre oddziały niechciały wsiadać na okręty. Dwa pułki okazały nieposłuszeństwo; oświadczyły iż nie chcą wojować za sprawę Monopolistów *Kadyxkich*; poprzysięgły oraz, iż wszystkich więźniów uwolnią, i same wezmą sobie zaległy żołd ze skarbu. Inne spokojne pułki musiały wystąpić przeciwko buntownikom, i po zaciętej bitwie przmusiły ich nazajutrz do wsiadania na okręty. W tym przeciągu czasu panowała w *Kadyx* wielka niespokojność; w każdym domu pozamykano drzwi i okna. Na okrętach znówu zaszła bitwa, w której wiele ludzi zginęło; uciekło oraz 300 żołnierzy; natomiast zaś wzięto część osady w *Kadyx*. Jedno z publicznych pism niemieckich czyni zapytanie: Czyliż Hiszpania może się spuścić na takie wojsko, wysłane dla odzyskania jej osad?

Doniesienia z *Madrytu* pod 22 kwietnia (w gazetach paryżkich) mówią także o wojenném uzbrojeniu w Portugalii, i dodają że Hiszpani zebrali znaczne wojska w *Andaluzyi*, *Estramadurze* i królestwie *Leonu*. W *Estramadurze* robią wielką niespokojność liczne kupy rabusiów; wzmagają się też coraz bardziej handel przemysłny w prowincjach nadmorskich.

Niespokojność i nieukontentowanie, jakie się prawie w jednym czasie w *Katalonii*, *Kartagenie* i *Galicyi* okazały, zdaje się, iż żadnego skutku za sobą nie pociągną. *Milans* nie był jeszcze poymany. Jest to już piąty spisek, który od powrotu *Ferdynanda VII* do państw jego, szczęśliwie odkryty i wniwecz ebrócony został; pierwszy zamach (przez *Mina*) wymierzony był

na twierdzę *Pamplona*; *Portier*, za targnienie się w *Galicyi*, przyplacił życiem; Jenerał *Renovales* umknął za granicę, ale spółnicy jego odnieśli karę; rokosz w *Walcencyi* w początkach zaraz był przytlumionym, i również bezskutecznymi były ostatnie poruszenia.

Ciało Infanta *Don Antonio*, przeniesione zostanie do grobów królewskich do *Escorial*; miał on naznaczyć dziedzicem swoim starszego brata Królewskiego *Don Carlos*.

ANGLIA

(z *Korr. hamb.*) Londyn, dnia 8 maja. Gazety nasze zawierają kilka artykułów z Portugalii, w których mocno utyskują, że dwór królewski i tak jest nieobecny, i że starsi poddani nie mają szczęścia oglądać wpośród siebie ukochanego Monarchy. Opłata wezłów na 60.000 f. s., którą z Brazylii pochodzą, odmówioną być miała. Wiele szlachty i majątniejszych kupców wezwani zostali do Brazylii.

Ogłoszono teraz traktat handlowy i żeglugi, który w Londynie d. 26 września 1816 między Lordem *Castlereagh*, a neapolitańskim posem, Hrabią *Castelcicala*, zawarty został. Skutkiem tego traktatu, uchylone są tam wszystkie przywileje, i takich poddani W. Brytanii używali dotąd w państwach sycylijskich. Żaden też inny naród nie ma tych uchylonych przywilejów używać na przyszłość w państwach obojga Sycylii. Z drugiej strony od rękodzieł angielskich, 10 procentów mniej płacić się będzie w kraju neapolitańskim. Poddani W. Brytanii używają wreszcie zupełnej wolności. Okręty wysp Jońskich, opatrzone należytemi patentami, używają tychże praw, co i angielskie. Oddzielnym artykułem oznaczono, że, jeśli opłata cła od towarów tylko 20 procentów wynosi, wtedy opłata ze 20 na 18 procentów zmniejszoną będzie i tak dalej w tym stosunku.

Gazety nasze zawierają wypis z listu Pani *Regnault de St. d'Angely*, Panu *Robert* do przewiezienia oddanego, za który uwięzioną została. Piśze w nim z największem uniesieniem się przeciw teraźniejszemu rządowi, najmocniej życzy powrotu *Bonapartego* i mówi o blizkiem przesiedzeniu, a razem też wzywa męża swego do najszybszego powrotu.

Liczba oficerów marynarki wynosi teraz 8707, z których iednak tylko 980 w czynnej zostaje służbie, iako to: ze 195 admirałów tylko 12, z 871 kapitanów 68, z 797 kommodorów 45, z 3983 poruczników 362. &c.

W Parlamencie P. *Lambton* mówił nader obszernie przeciw tak niepotrzebnej ambasadzie Pana *Canning* do *Lisbony*, która z taką rozrzutnością 18.280 f. s. kosztowała. Wniesienie, iakie z tego powodu uczynił, odrzucone iednak zostało większością 270 głosów przeciw 76.

Posel hiszpański, Hrabia *Fernan Nunez*, wyjechał stąd na nowe poselstwo do *Paryża*.

W *Newyork* ogłoszono, że przywóz wszelkich rękodzieł bawełnianych, zabroniony jest w Hiszpanii.

Otrzymało tu wiadomości prosto z *Kantonu* pod 22 grudnia; między tamiecznym wice-królem chińskim, a naszymi okrętami kupieckimi panowało najlepsze porozumienie. Vice-Król kazał czynić rozmaite przygotowania na przyjęcie Lorda *Amherst*.

WILNO DNIA 18 MAJA 1817 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Wilno. —

JP. Bogusławski, były Dyrektor teatru narodowego i szkoły dramatycznej w Warszawie, przybył tu zawczora.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Ameryka Hiszpańska.

Gazeta berlińska pod niem z gim maia z Londynu donosi: „Jedna z gazet angielskich zawiera poniższy wyjątek z listu, przez pewnego znakomitego Hiszpana europejskiego, wysoki urząd sprawującego w jednej z najbliższych morza prowincyj w królestwie meksykańskiem, niedawnemi czasy pisanego do przyjaciela w Hiszpani, który również na wysokim jest urzędzie: „Wojsko królewskie liczy 30.000 ludzi na papierze: w liczbie tej 20.000 jest wolontierów, którzy rzeczywiście są tylko konskrypcjonistami. Ledwie wreszcie trzecia część jest rodowitych hiszpanów; dalsi są kreolowie, na których zgola polegać nienależy. Do różnych punktów przeznaczone wyprawy, rzadko bywają w działaniu: najeźsciecy wojenne tylko odprawiają przechadzki. Od początku powstania wojska nasze dwadzieścia siedm razy do Pasquaro wchodziły, które to miejsce, teraz w ręku niepodległych, tak jest mocne, jak było na początku wybuchnienia działań nieprzyjacielskich. Zmniejszył się teraz nieźmiernie wpływ, który miała strona królewska na opinią. Wynoszenia się z kraju są nieźmiernie liczne, a byłoby daleko liczniejsze, gdyby nie czyniono przeszkód. Cała teraz massa narodu do niepodległości dąży, a Hiszpani od powiększającej się coraz liczby uciskani będą. Co niechybnie nastąpi, jeżeli z półwyspu, nie od 5 do 10.000, ale od 20 do 30.000 wojska nie przybędzie. Bez tego nic dokazać nie można: bo co na jednem miejscu wygramy, na drugich tracimy: tam stawiają załogę, a ztamtąd wyprowadzają: ostatecznym zaś wypadkiem takiego stanu rzeczy jest nasz upadek, a niepodległość Ameryki.”

RĘKOPISM z WYSPY Ś. HELENY.

(Z gazety Ruski Inwalid.)

Za powrotem z Egiptu doszły mnie dzienniki przez podanie z Tunisu. One mnie uwiadomiły o stanie opłakanym Francji, o upodleniu Dyrektoryatu, a wzmóście związkowych. Sądziłem, iż powinienem, i mogę usłużyć oyczynie raz drugi. Nic mnie niezatrzymywało w Egipcie; przedsięwzięcie to, już było upadło. Każdy generał może podpisać kapitulacyę, kiedy ta jest nieuchronną; wyjechałem więc bez innego zamiaru, jak tylko, abym się ukazał na czele siły zbrojnej, i zapewnił onej zwycięstwo. Kiedym wysiadł na ląd we Frejus, przytomność moja wzbudziła zapal w narodzie. Moja wojenna chwala, ożywiła wszystkich, którzy się lekali, aby nie zostać zwyciężonemi. Nieźmierny natłok ludu zabiegał mi drogę, podróż moja miała postać tryumfu. Przybywając do Paryża poznałem, iż wszystkiego mogłem dokazać we Francji. Łatwo było widzieć, iż rządy dyrektoryalne już się kończyły, i że na miejscu ich trzeba było ustanowić zwierzchność uderzającą, chcąc ocalić państwo, a cóż bardziej może być uderzającego, jak chwala wojenna. Po Dyrektoryacie bowiem, albo ja, albo nierzad musiał koniecznie nastąpić. Wybór Francji niepodlegał żadnej wątpliwości; zdanie publiczne rzuciło w tej mierze światło na moje własne. — Podalem projekt, aby na miejscu dyrektoryatu ustanowić Konsulat: do takiego to stopnia byłem wtenczas dalekim od powzięcia myśli o władzy najwyższej. Republikanie zaproponowali wybranie dwóch Konsulów; ja

zaś prosiłem o trzech: bo nie chciałem z nikim iść w porównanie. Pierwszy stopień w tej trójcy sprawiedliwie należał do mnie, a to było wszystko, czegem życzył. — Republikanie podeyrzywali mój projekt. Zdalo się im widzieć w tym tryumwiracie początek dyktatury. Połączyli się przeciw mnie. Sama nawet przytomność P. S. y. s. nie mogła ich zabezpieczyć. Ten ostatni przyjął na siebie napisanie Konstytucyi: lecz mój pałasz więcej tworzył strachu w Jakobinach, aniżeli pióro starego mnicha mogło w nich wzbudzić ulności. — Wszystkie natenczas partyje pod dwiema stanęły chorągwiemi; z jednej strony byli republikanie, którzy się przeciwili wyniesieniu mojemu, z drugiej cała Francja, domagająca się tego. Koniecznie więc musiałem być wyniesiony: gdyż większość zawsze koniecy na wygraney. Pierwsi obrali byli za główny punkt radę *préciser*; mocno się bronili; i trzeba było wygrać batalią pod *St. Cloud*, dla dokończenia tej rewolucyi. — Mocą konstytucyi byłem tylko pierwszym urzędnikiem; lecz pałasz służył mi za laskę do kierowania rządów. Wielka była różnica między prawami danymi mnie przez Konstytucyę, i przewagą, jaką mój charakter i czynności dawały. Publiczność tyleż to czuła ile i ja sam; rzeczy w takim stanie długo się utrzymywać nie mogły, i każdy według wniosków swoich musiał się układać. — Orszak mój był nierównie liczniejszy, aniżeli potrzebował. Nadskakiwało mi. A tak powaga moja i znaczenie nieczyniły mię niespokojnym. Lecz stan Francji i jej znaczenie nie było dla mnie obojętnem. — Pozwolił mi pobić siebie; Austriacy odebrali znowu Włochy, i zniszczyli me dzieło. Brakło nam wojska do rozpoczęcia nanowo wojny zaczepnej. Grosza nie było w kassie, ani nawet sposobu napełnienia onej. Konskrypcya była wykonana według upodobania Merów. *Sieyes* napisał nam konstytucyę rozwiłą i leniwą, która niszczyła wszystko. Wszystko, co stanowi potęgę państwa, było zniszczone; a to tylko zostało, co służy do osłabienia jego. — Zmuszony okolicznościami rozumiałem, iż koniecznie powinien być prosić o pokój: czas jeszcze był po temu, i pokój takowy, byłby dla mnie z chwałą, lecz później byłby hańbą. — P. *itt* nie przystał na to: Potrzeba było przedłużać wojnę. *Masena* bronil się w *Genay*, lecz wojska rzeczypospolitej nie mogły już się pomknąć za Ren, ani przekroczyć Alpów. Trzeba więc było powrócić do Włoch i do Austrii, aby jeszcze raz zadyktować pokój Austriakom. Taki był mój zamiar; ale ani broni, ani żołnierza nie miałem. — Wezwałem konskrypcjonistów: niepodobno jednakże było przedsięwziąć tej kampanii z takim wojskiem. Trzeba przynajmniej było zadziwić nieprzyjaciela, i z podziwienia jego korzystać. Jenerał *Suchet* pociągał go ku *Nice*. *Masena* nieprzesztawał bronić *Genay*. Jadę; zbliżam się ku Alpom; moja przytomność, i wielkość przedsięwzięcia ożywiają żołnierza. Choć boso i nago, tak jednak śpieszą do boju, iż się wszyscy zdają być w straży przedniej. — Na odgłos przybycia mojego, Austriacy udali się ku *Alexandrii*. Zgromadzeni w tym miejscu, w momencie, kiedym się ukazał pod murami, rozwinęli przed *Bermoude* swe kolumny. Kazałem na nie uderzyć. Ich artylerya si nieyszą była od mojej. Osłabiła bataliony nasze jeszcze niewprawne. Ustąpili placu. Cała linija była tylko wspieraną przez dwa bataliony gwardyi i 450. Aleja czekałem korpusów nadchodzących. Dywizya Jenerala *Dessaux* nadeszła; i cała linija znowu powróciła do porządku. *Dessaux* ustawia kolumnę swoją do uderzenia i zajmuje wioskę *Marengo*, gdzie był punkt główny sił nieprzyjacielskich. Ten wielki Jenerał zapewnił zwycięstwo i w tymże momencie utracę życie. — Autor w tym miejscu bardzo się rozszerza w opowiadaniu, jaką koleją przechodziły rządy aż do podniesienia trybunatu. — Rewolucya miała nieprzyjaciół aż nadto zawziętych wewnątrz i zewnątrz, którzy przymusili do chwycenia się rządu Dyrektoryalnego: tak się dzieje z każdą rzeczpospolitą w niebezpiecznych momentach. Władze przeważające dobre są tylko w czasie pokoju. Moję przeciwnie potrzeba było zabezpieczać, za każdym niebezpiecznym wydarzeniem, aby uchronić od upadku. Możebym nierównie lepiej postąpił zyskując otwarcie tę dyktaturę, do której, żem wzdychał, każdy mnie posądzał. Każdyby wtenczas sądził według upodobania o tem, co nazywano *moją ambiyą*: to, jak rozumiem, znaczyłoby coś więcej; gdyż widma są zawsze ogromniejsze zdaleka. Dyktatura tyleby przyniosła, iż nieprzewidywanoby przyszłości, wszystkie mniemania zostałyby w jednostajności, i zniszczyłyby pokuszenia się nieprzyjaciół, ukazując przedsięwzięcie Francji. — Mało lu-

dzi dokazało tyle, ile ja wtenczas w tak krótkim przeciągu czasu. Historia zaświadczy kiedyś: czemu była Francya, za moim do niej przybyciem, a co znaczyła wtenczas, kiedy przepisywała prawa Europie. — Niemiałem potrzeby użycia samowładney woli dla dokonania prac tak ogromnych. Zapewna niebronionoby mnie oney; lecz sam tego nie chciałem, gdyż w każdym zdarzeniu pogaroziałem samowładnością. — Wszystkie rządy, które się jeszcze utrzymywały na mocy dawnego publicznego prawa, widziały się być narażonemi przez prawidła rewolucyi, ta, albo by musiała traktować z nieprzyjacielem, albo go zgnać, gdyby jej niechciał uznać. — Ta waka ostatecznie powinna była stanowić, względem odnowienia porządku towarzyskiego w Europie. Byłem na czele wielkiej macliny, mającej zniszczyć układ, według którego świat się obracał od upadku Rzymian. A tak opierałem się wszystkiemu, co tylko utrzymywało ten starożytny porządek. Charakter mniej stały od mego, zostawiłby czasowi rozstrzygnięcie w części tego twierdzenia. — Czuliem słabość położenia mojego, i śmieszność Konsulatu. Trzeba było ustanowić coś mocniejszego, o coby się bezpiecznie rewolucya oprzeć mogła. Mianowano mnie konsulem dożywotnim. Było to panowanie doczesne, niedostateczne samo z siebie, gdyż miało granice zamierzone w przyszłości, a nie tak niepsuje ulności, jak przewidywanie odmiany. Lecz na czas, w którym była ustanowiona, była dosyć znacząca. — W przeciągu czasu, jaki był po zawieszeniu broni w Amiens, przedsięwziętem wyprawę wcale nierostropną, co mnie sprawiedliwie wyrzucano; gdyż nie była warta. Chciałem spróbować odebrać nazad St. Domingo. — Wyprawa źle była prowadzona. Gdzie tylko sam niebyłem obecny, rzeczy szły najgorzej. Zresztą na jedno to wychodziło, gdyż łatwo było widzieć, iż Anglicy mieli zerwać wkrótce to doczesne przymierze, i gdybyśmy nawet i odzyskali St. Domingo, zawsze byłoby to dla nich. — Autor opisuie tu zdarzenie 3 (Nivôse), które go uwiadomiło, iż się znajdował na górze wybuchającej ognie. Mówi o swoim położeniu krytycznem między Jakobinami i Rójalistami, i tak opowiada dalej. — W ten czas właśnie zdarzył mi się jeden z tych wypadków trafu, które wywracają najlepsze zamiary. Policya odkryła małe knowania Rójalistów, lecz całe ich ognisko było za Renem. Głowa nawet ukoronowana należała do tego. Wszystkie okoliczności tego zdarzenia, tak dziwnym sposobem zgadzały się z okolicznościami podającemi mnie projekt pokuszenia się o tron. Śmierć Xięcia d'Engien rozstrzygała niepewność miotającą Francję. Ona także rozstrzygała los mój własny. Roskazałem więc, aby zadana była. — Człowiek wielkiego rozumu, i znający dobrze czynnosi ludzkie, powiedział o tej napaści, iż była więcej, aniżeli zbrodnią, iż była omyłką. Niechże się sobie niepodobą tym Panom a ja twierdząc, iż to było zbrodnią, a nie omyłką. Znam dobrze siłę wyrazów. Całe występy tego nieszczęśliwego Xięcia ograniczały się na błahych intrygach, do których należały stare Baronowe Sztrasburskie. Grał on swoją rolę. Czowano nad jego intrygami; te niezagrozały ani Francji, ani memu własnemu bezpieczeństwu. Zginął ofiarą polity-

ki przez zbieg niesłychany okoliczności. — Rozpoczęto nową wojnę z Anglią. — Niemogąc mieć lepszego wynysie wziąłem się do projektu wykładowania. Nigdy nie myślałem o wykonaniu jego: gdyż przekonany byłem, iż się nie uda; nieprzeto, aby wylądowanie było niepodobnem, lecz że odwrót był koniecznym. Niema ani jednego Anglika, który by się niewziął do obrony honoru oyczyzny swojej, a wojsko francuzkie na ziemi takiego narodu, albo zginąć, albo by się kapitulować koniecznie musiało. Mogłem taką próbę zrobić w Egipcie, lecz w Londynie zanadto byłoby tej stawki. — W tem miejscu Autor przystępuje do opowiadania spisku uknowanego przez *Moreau* i *Pichegru*, i po usprawiedliwieniu się z zabójstwa ostatniego, temi słowy prowadzi rzecz dalej. — Powaga moja i władza wzrosły jeszcze, bo się targnięto na nie. Francya nie była w gotowości do rozpoczęcia drugiej rewolucyi. W postępach Rójalistów widziała tylko sposoby dążące do nieładu i wojny domowej. Chciała się uchronić tego, choćby i najdrożej kosztowało: przybliżyła się do mnie: bom jej spokojność zaręczał. Chciała spoczywać pod cieniem broni mojej. Życzenia publiczne (Historja mnie tego niezaprzeczy) życzenia publiczne powoływały mnie do panowania nad Francją. — Kształt rządu republikański, niemógł trwać długo, bo z ulómków Monarchii niemożna złożyć rzeczy pospolitey — Królem się nazwać niemożem. Tytuł ten nadto był pospolity. Przywiązane do niego były zwyczaje, i myśli przyjęte oddawna. Tytuł przemnie wzięty powinien był stać się tak nowym, jak moja władza. Niebyłem dziedzicem Burbonów. Trzeba więc było znaleźć coś więcej, aby się odważyć usiąść na ich tronie. Nazwałem się *Cesarzem*. — Tu następuje wielkie wyboczenie, o układzie rządu jego. — Szlachta przestała mieć swe znaczenie (mówi dalej) od czasu, kiedy, pozwoliwszy trzeciemu stanowi mieszkanców państwa, wiaść się do broni, wypuściła z rąk swoich wyłączną potęgę siły zbroynoy. — Duchowieństwo także przestało mieć przewagę, skoro świat przyjął maxymy protestanckie, i poczęt *rosprawiać*. — Przyłączyłem Piemont do Francji: trzeba albowiem było, aby się Lombardyja stykała z Cesarstwem. Krzyczano na ambicyją; przygotowano plac potyczki. To przyłączenie było znakiem do wojny. — Bitwa miała być zacięta. Austriacy zgromadzili swe wszystkie siły. Rossyjanie mieli zamiar przyłączyć do nich swoje. — Kolumny moje opuściwszy oboz w *Boulogne* przeszły Francją. Przeprawiliśmy się przez Ren w Strazburgu. Straż moja przednia spotkała się z Austriakami pod Ulmem, i zbili ich. Przerzynałem się do Wiednia ubocznemi traktami. Wszedłem tam bez przeszkody. Jenerał Austriacki zapomniał spalić most na Dunaju. Przeszedłem po nim rzekę. Zawszeby był ją przeszedł, ale to przyspieszyło przybycie moje do Morawii. — Ledwie co Rossyjanie nadeszli: Ostatki Austriaków stanęły pod ich chorągiewami. Nieprzyjacieli chciał się utrzymać w *Austerlic*; był zbity. Rossyjanie odstąpiłi w porządku, zostawivszy mnie Cesarstwo Austriackie. — Cesarz Franciszek prosił o widzenie się ze mną, widziałem się z nim. Prosił o pokoy, zezwoliłem nań: bo nacóżby się mnie przydał kraj jego? On nie należał do rewolucyi. — (Dalszy ciąg później)

Dozwala się drukować: Z. Niemczewski Prof. Komit. Cenz. Członek. — w Drukarni XX. Pijarów.

OGŁOSZENIE.

3. Litewsko-Wileński Gubernski Rząd ogłasza: iż z powodu niejawienia się na terminu upłynionym w mcu Kwietniu terażniejszego roku życzących wziąć z publiczney licytacji w dzierżawę folwarki Leoniszki, Tupaciszki, Kuprianiszki, i Wysoki dwór z Podwysokim, miastu Wilnowi przynależne, przeznaczają się dla teyże licytacji powtórne terminy, pierwszy 16go, drugi 21go, i trzeci ostateczny 28, bieżącego mca, z tem, aby ciż życzący posyldować rzeczzone folwarki, jawili się do tutejszey Skarbowey Izby i podali swe kondycye, z których jakie się okażą być użyteczniejszemi dla miasta, takowe zostaną przyjętymi. Roku 1817 maja 9go dnia.

Jan Iskrzycki Assessor.
Sekretarz Kazimierz Nowicki.
Naczelnik Stoła Perzanowski.

3. Intendanstwo pierwszej Armii uwiadamia, iż w skutek zalecenia JO. Główno-komendernjącego tą armiją Xięcia Barklay de Tolii; naczynają się targi czyli licytacye, na postawkę dla woyska tey armii od 1go oktobra terażniejszego, po 1szy Junii 1818 roku prowiantu, w Izbach Skarbowych tych

guberniy, w których jest exystencya woysk; w niżej oznaczone terminy. — Skarbowych Izbach Jerozławskiej, Lflandskiej, Kurlandskiej, Woronezskiej, Tambowskiej, Jekaterynosławskiej wraz wczęści Tawryczeskiej i Chersonskiej — Targi augusta 1. 5 i 7go; przetórki augusta 8, 9 i 10go — W Izbach Skarbowych: Twerskiej, Kałuzskiej, Orłowskiej, Wileńskiej, Grodzieńskiej, Wołyńskiej, Białostockiej Obląsti, Połtawskiej, Kurskiej, Słobodsko-Ukraińskiej i Kijowskiej: targi augusta 7, 9, 11go; przetórki 13, 14, i 17go, nakoniec w Skarbowych Izbach: Mińskiej, Witebskiej, Smoleńskiej, Mogiłowskiej, i Czernigowskiej targi augusta 17, 20 i 23go; przetórki augusta 24, 27 i 28go.

Na te terminy i na te targi wzywają się żądający wziąć na siebie podrad z prawnemi załogami, czyli ewikcyą w względzie miesięczney proporcji postawki prowiantu, na ten raz w piątey części według podradu, a na zabezpieczenie zadatków osobno. wyłączając jednak z tego ogólnego od Dworzństwa postawki, które zostają się na jednym tylko dla onego kredycie.

Na ostatek, jako do tey pory nie było jeszcze skarg na nieakuratną wypłatę pieniędzy, lub jakie-

kolwiek uciśnienia podradczyków, i zupełnie sposob działania takowych targów zrobił się dosyć wiadomym, to intendanstwo pierwszej armii nieznajdując potrzeby rozszerzać się więcej w tym przedmiocie, albo dołączać tu jakiekolwiek obietnice i zapewnienia. Dnia 30 apryla 1817 roku. Jenerał Intendent pierwszej Armii, Jenerał Leytenant Kankryn.

2. Powodem znacznych na possessorach majątków skarbowych zaległościów, pomimo różnych środków poprzedań użytych w celu uzyskania onych, gdy takowe przez nieakuratność samychże possessorów nie wzięły dotąd w należney opłacie skutku, przeto Izba Skarbowa Wileńska rezolucyą 12 apryla przeszłego miesiąca postanowiła przedsięwziąć ostrzejsze środki; to jest: przedpisać Sądowi Niższemu Ziemskiemu, aby każdy w swoim powiecie possessor Skarbowego Majątku, na którym zalega opłata, jeżeli ony nieopłaci, z Dzierżenia takowego majątku uunął i wziął pod swoje zawiadywanie. Majątek zaś possessor oddany pod Hipotekę bez zwłoki sekwestrował, dla pobierania z niego intrat na opłatę Remanentów z dzierżenia skarbowego majątku nastających. Z tego więc względu czyni się niniejsze przez Kuryera Lit. ogłoszenie, a possessorowie Skarbowych majątków poczuwający się do takowych zaległościów wcześniej będąc zawiadomieni, starali się domierzyć w opłacie satysfakcyą skarbowi.

Radca Stanu Listowski.
Naczelnik Wydziału F. Malawicz.
Justyn Zdzitowiecki Kancel.

1. Na skutek Dekretu Remissyjnego Sądu Gł. Depart. 2go Litew. Wileń. przeznaczającego taxę Exdywizyą majątku zeszyłych Pawła i Józefa Mejerow, Sąd Ziemski Pttu Wileń. przeznaczony na domiar satysfakcyi Kredytorom, wedle zgodnego wniesienia i żądania stron na dniu 9 maja, teraźniejszego 1817 roku postanowił decyzyą wyprzedaż domu Mejerow w mieście Wilnie pod Nm 568 na ulicy s. Mikołajskiej położonego, oraz ruchomości zeszyłych Pawła i Józefa Mejerow, i termina licytacji dzień 25. 28 i 31 maja, teraźniejszego roku oznaczył, i zarazem obwieścić ostatecznie Kredytorom, Pretensorom i Debitorom, że z niestawiającymi Kredytorami amissya ich pretensyow, a z debitorami etiam pod niestanność, oczewisty wyrok nastąpi, postanowił, i spełnienie tego Kancell. Sądu swego przyporządził, w skutek więc tego wyroku czyni się niniejsza publikata, że Dóm WW. Mejerow w mieście Wilnie pod Nm 568 na Ulicy Sto Mikołajskiej położony, oraz ruchomość, zeszyłych Pawła i Józefa Mejerow, w dniach 25. 28 i 31 maja, z publiczney licytacji wyprzedawać się będzie, a że sprawa konkursowa zeszyłych Pawła i Józefa Mejerow ku oczewistemu wyrokowaniu zbliżona i z rodzaju konkursowego Procesu z przepisów praw z Kredytorami mającemi się niestannie, amissya ich pretensyow, a z Debitorami etiam pod niestanność, oczewisty nastąpi wyrok, niniejsza trzykrotnie w Gazecie Kuryera Litewskiego czyni się awizacya.

Józef Urbanowicz Reg. Z. P. Wileń.

1. Niżej podpisany doświadczać łaski szanownych Obywateli Lit., mam honor ich uwzględnić, iż mój handel w Rydze towarów korzennych i winnych przeniosłem z ulicy Kupieckiej z domu Kylera, do domu własnego na ulicę zwaną Zynder Sztasse pod Nm 323. Staraniem więc również moim będzie utrzymać ich szanowne zaufanie przez jaknajregularniejszą usługę, tak w wyborze towarów jako też przy-

zwoitey cenie i dobrym upakowaniu, polecam się łaskawey pamięci zostając z winnym uszanowaniem.
Roch William.

1. Podług Postanowienia Namiestnika Królewskiego na dniu 26 Apr. zapadłego, Loterya na majątność Tyszowce w dzień 24 Junii bez żadney dalszey odwołki odciągnioną zostanie — Przeto i odebrałem od Dyrekcyi ostatni transport Biletow na oznaczoną Loteryą z potwierdzeniem, aby raporta moje, i pozostałe nie sprzedane bilety na iszy Junii v. s. do Warszawy dostawił — A zatym uwiadomiam Publiczność, ktoby sobie życzył zostać uczestnikiem tej Loteryi, raczyłby pospieszyć do oznaczonego terminu w Domie WW. Sikorskich na ulicy S. Michalskiej pod Nm 122. Cena biletu zł. 22. Ktoby sobie życzył przez pocztę ma dołączyć portowe, pod Adressem Jakóba Lichtenszteyna.

Wyjeżdżają za granicę
Ogłasza się po raz pierwszy.

Wyjeżdżają za granicę do Prus do miasta Królewca mieszkaniac Wileński Przykaszczyk iey gildy kupca Wileńskiego Zelmana Hirszewicza Sakiera Józef Anykow Mowszowicz Zandbergow, w interesie handlowym.

Kieydański mieszkaniac Przykaszczyk tegoż Zelmana Sakiera Mejer Cymechowicz Wołpów.

Wyjeżdżają do Prus do Królewca, kowieńskiejszey gildy kupca Icki Majerowicza Solowieyczyna Przykaszczyki Leybo Szymelowicz Birżański, i drugi Przykaszczyk tegoż kupca Abram Lipmanowicz Barys na miesiąc dziewięć.

Ogłasza się po raz drugi.

Litewskiego Pocztamtu Expedytor Tytularny Konsyliarz i Kaw. Baron Rozen. wyjeżdża za granicę do Karlsbadskich wód, z jednym służącym na 3 miesiące.

JW. Michał Jalski jedzie do Wiednia na miesiąc sześć, i z nim Kamerdyner Józef Małachowski.

Kolleski Sowiećnik Proffessor Uniwersytetu i Kawaler Ludwik Bojanus do Darmstadt w Niemczech, z żoną Wilhelminą i lokajem Antonim Minutką, na cztery miesiący.

Professor Adjunkt Uniwersytetu Benjamin Hausstein, do wód w Czechach i do Saxonii, na trzy miesiące.

3. Roku 1817 mna maja d. 7 z majątku Rubiezek W. Węclawowiczow Szamb. b. D. P. leżącego w Poie Witk Parafii Osietyńskiej w Guber. Wileń. : zbiegło trzech Chłopsinowicz lat 17 twarzy i nosa ściągłego, włosów blad trocha zezą spoglądający, umie pisać i czytać, gra na klawirynie, Floterwarsie, skrzyposch, egi brat iego Maciej lat 14 włosów rusych, twarzy ściągłej rminney, 3ci Iwanicz lat 15 mający, twarzy i włosów podobny do Macieja, wszyscy mówią po rusku, po polsku i po litewsku. Ktoby takich zbiegów zatrzymał i dał znać aktorom, należna domierzy się nagroda.

Iwon Węclawowicz S. b. D. P.

gciey części gotowizny na żądany transport, cena iak może bydź naysłabsza, to iest: za dzieła w niemczech wychodzące (bądź w iakim ięzyku) na Talar pruski 6złotowy Rubel srebrny jeden, za francuzkie na frank jeden po kopieiek 35 ustanawia się.

Nadto uwiadamia się publiczność, iż na proźbę niżej podpisanego Akt. Rad. Storck N. N. X. X. Nauczyciel przestał onemu do sprzedania kilkadziesiąt exemplarzy dzieła swojego pod tytułem: Cours d'Economie politique, ou Exposition des principes qui determinent la Prosperité des Nations. Ouvrage qui a servi à l'instruction des Leurs Alteesses Imperiales les Grands Dnes Nicolas & Michel. Dzieło to złożone z 6 tomow w roku 1815 wydane zamiast 12 rubli za rubli 7 i pół odstąpię.

Równie znajduje się w tejże księgarni oprócz wielkiej liczby dzieł medycznych, historyi naturalney i praw następujące dzieła do sprzedania.

Konstytucya Królestwa polskiego w ięzyku polskim i francuzkim kop. 30 srebr.

Ephemerdes russes, politiques, litteraires, historiques & Nécrologiques. Presentant, dans l'ordre des jours de l'année, un tableau des événemens remarquables, qui datent de chacun de ces jours dans l'histoire de la Russie, jusqu'en 1816 par Spada. St. Petersburg 1816 4 vol in 8. Rub. sr. 12 — Wilno d. 10 maja 1817 Fryderyk Moritz Komissarz Imperatorskiej St. Petersburskiej Akademii Nauk.

3. Szeyna Judelowa Lipmanowa, mając należną za dwoma wexlami sumę, to jest za jednym rubli srebr. 497, za drugim 498, w roku 1809 od Star. Izraela Kałmanowicza Rozengartena, ukazielowi onych wydane, z pomiędzy których jeden na rubli srebr. 498 niejakiem przypadkiem zaginął, mając zaś w roku i roku terażniejszy za takowemi wexlami zupełnie zaspokojoną i do rąk moich oddając należność, przeto ja jeden wexel onemu oddawszy, drugi zaś jako zatraczony gdyby się znalazł w każdym czasie oddać przyrzekam i takowy oblig zanieważny ogłaszam i że żadney waluty nigdzie mieć nie powinien czynię niniejsze ostrzeżenie i one do Kuryera podając podpisuję.

Takowe ostrzeżenie jako proszony od Aktorki podpisuję Jan Radziwiński Zapasnik Adw.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski in fundo dóbr Bosiacza w Gubernii Grodzieńskiej w Powiecie Kobryńskim położonych, z mocy Dekretu Ziemskiego Kobryńskiego exystujący, do wiadomości wszystkich ogólnie i każdego poszczególnie podaje, iż w roku terażniejszym 1817 Január. 20 dnia w Ziemstwie Powiatu Kobryńskiego między wierzycielami W. Romualda Bosiackiego Sędziego Gran. Kobryń. zapadł Dekret, na satysfakcyę dla tychże wierzycieli wszelki ruchomy i nieruchomy majątek przeznaczający. Takowy doprowadzając do exekucyi po pierwszym ad fundum folwark Bosiacza zjeżdżie dla satysfakcyowania wierzycieli do terminu roku terażniejszego dnia 10 Julii dzieło Sądu Exdywizorskiego zostało odroczone, na który termin, aby WW. wierzyciele W. Romualda Bosiackiego do folwarku Bosiacza przybywali, pod utratą za niestannością swoich pretensy, przez niniejsze pismo obwieszcza — Dat dnia 16 Apr. 1817 roku.

Paweł Szepietowski Sędzia Ziem. Ptu Kobryń. Exdyw. Prez., Antoni Witanowski Sędzia Granicz. Ptu Pruż. Exdyw., Antoni Hryczyna Sędzia Gran. Ptu Kobr. Exdyw.

3 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnacego całą Rosyą &c &c. &c.

Ur. Edwardowi Zachwatowiczowi Regent. Ziem. Lidz. iako nabywcy majątności Berdowki w Powiecie Lidzkim położoney; Star. Jochelowi Szłomowi-

czowi Sobolowi, Nochimowi Towelowiczowi, Izraelowi Leybowiczowi Gryszpanowi, Berkowi Mendelowiczowi Wexlarzom Wileńskim Azikowi Abramowiczowi Landzie Lidzkiemu, Hirszowi Eliaszewiczowi Kintsbergowi, Noselowi Kuszniierzowi Wexlarzowi Faktorowi Wileńskim Obywatelom, oraz dalszym Kredytorom i pretensorom i od ich wlewnobawcom z instancyi Ur. Franciszka Zaby Szamb. Pozew Edyktalny przed Sąd Ziem. Nowogrodzki Remissą Sądu Gł. w dniu 1 marca 1817 roku przeznaczony w prośbach: o zrealizowanie waluty pożyczonych żalącemu się przez nich pieniędzy, a co nad realność iest przypisanym, tego skassowania; o powrót nazad do ich przelanych i wydanych żalącemu się na różne imiona i summy inskrypcyow, przy komportacyi dowodami wyiasnić się mogących, o uznanie żalącemu się bliższości do dowodu i odvodu; o czego iżeeli się okaże prawna słusność skassowania takowych nad walutę wymożonych inskrypcyi — Co się zaś tycze Nosela Kuszniierza faktora wexlarzy (który Oblig na 1800 rubli srebr. od Józefa Szadurskiego Leybie Paysachowiczowi wydany od Berki Wexlarza żalącemu się przyniosłszy takowy, niby dla zapisania przelewu na imie żalącego się do siebie wziął i ony dotąd u siebie utrzymuje) sądzienia extradycyi takowego Obligu, dla kogo z przepisu prawa wypadnie, a na Ur. Zachwatowiczu, iako nabywcy majątku żalącego się i mającego u siebie w przedmiocie ewikcyi znaczną sumę, sądzienia zawinien realnie na żalącym się okazać się mających, a iżeeli się okaże nad prawo rozciągnięty ucisk nad żalącym się przez Obżałowanego i przez takowy sposób uchybienia prawu przeciwne, sądzienia rescysyi prawa na Berdówkę wymożonego i nadprawnemi opisami ściśnionego, a oddania oney na satysfakcyę wierzycieli porządkiem prawa przez Exdywizyę; wyrażenia w rozrachunki, powodem których wymożonym został od żalącego się Oblig na 600 czer. zł. Obżału wydany i unieczemnienia takowych nieprawnych wymożeń uwolnienia żony żalącego się od ewikcyi nieprawnie i niewolnie żadaney, oraz sądzienia tego, co czasu rozprawy dowiedzionym będzie, z wolnością poprawy tey żaloby.

Roku 1817 maja 8 dnia Woźny niżej podpisany świadczę, iż kopią takowego Edyktalnego pozwu zgodną z autentykiem w sprawie WJPana Franciszka Zaby Szamb. po W. Edwarda Zachwatowicza Reg. Ziem. Lidz. i Star. Judela Szłomowicza Sobola, Nochima Jowelowicza, Izraela Leybowicza Gryszpana, Berkę Mendelowicza, Azika Abramowicza Lande, Hirszę Eliaszewicza Kintzberga, Nosela Kuszniierza Wexlarzy i Obyw. Lidz. i Wileńsk., oraz dalszych kredytorow i pretensorow do trzykrotney awizacyi przez Kuryera Litew. podałem i ostawianiu na rozprawę przed Sąd Ziem. Nowogrodzki zapowiedziałem.

Michał Szarkowski Woźny Sądu Granicznego Powiatu Wileńskiego.

Roku 1817 Miesiaca maja 8 dnia, przed Aktami Grodzkimi Ptu Wileńsk. stanawszy osobiście Woźny wyż wyrażony takową relacyą pozewną zeznał — Przyjąłem Adam Daukaza Regent Grodzki Wileński.

N o w e X i g z k i.

z. W Księgarni XX Pijarów na ulicy Dominikańskiej u Alexandra Zolkowskiego są do przedania następujące dzieła. Biografia Włocianina nad brzegami Niemna powyżey Łonosney mieszkającego przez J. Lachnickiego 8vo 1815 Kop. 60

Dykcionarzyk francuzki z krótką informacyą o pronuncyacyi i przydaniem rozmów francuzkich 1817 kop. 35. Łaskawosc Tytusa Drama w pięciu aktach Metastaze-go, na polski język przełożona przez P. S 8vo 1817 kop. 50.